

UCHWAŁA Z DNIA 21 WRZEŚNIA 2005 R.

I KZP 29/05

„Wprowadzeniem do obrotu handlowego”, w rozumieniu art. 12 pkt 3 ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55, ze zm.), jest przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu handlowego wyrobów tytoniowych, o których mowa w tej ustawie.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki (sprawozdawca).

Sędziowie SN: A. Deptuła, H. Gradzik, W. Kozielowicz,

J. Szewczyk, F. Tarnowski, SA (del. do SN) J. Grubba.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Anny W., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. przez Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów, postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2005 r., do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy zwrot «wprowadza się do obrotu handlowego» użyty w art. 12 pkt 3 ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz. U. z dnia 30 stycznia 1996 r.) obejmuje również sprzedaż wyrobów tytoniowych bezpośrednio konsumentowi przez podmiot handlu detalicznego”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne, przedstawione do rozstrzygnięcia powiększonymu składowi Sądu Najwyższego, powstało w następującej sytuacji procesowej.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w E. z dnia 23 marca 2004 r. Anna W. uznana została za winną m.in. tego, że „w dniu 10 grudnia 2003 r. wprowadziła do obrotu handlowego jedną paczkę papierosów bez uwidoczniionych na jej opakowaniu napisów w języku polskim o szkodliwości palenia i zawartości substancji szkodliwych, sprzedając ją innej osobie” – to jest czynu określonego w art. 12 pkt 3 ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55 ze zm.), zwanej dalej w niniejszym uzasadnieniu również UOZT. Oskarżona ta została uznana za winną także popełnienia przestępstw stypizowanych w Kodeksie karnym skarbowym oraz w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1231 ze zm.).

Wyrok sądu *a quo* zaskarżył, w części dotyczącej orzeczenia o karze, na korzyść oskarżonej Prokurator Rejonowy w . zarzucając w apelacji rażąco obrazę art. 23 § 3 k.k.s. oraz art. 85, art. 86 § 2 k.k. i art. 8 § 2 k.k.s.

Sąd Okręgowy w O., uwzględniając apelację, wyrokiem z dnia 16 czerwca 2004 r. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o karze. Niezależnie od tego Sąd ten, wychodząc poza granice zarzutów podniesionych w apelacji, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnił Annę W. od popełnienia czynu wyżej opisanego, utrzymał zaś wyrok w mocy w pozostałej części.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w O. wniósł, na niekorzyść oskarżonej, Prokurator Okręgowy w O. „w części dotyczącej zmiany wyroku Sądu Rejonowego przez uniewinnienie oskarżonej”. W kasacji podniósł on – obok zarzutu rażącego naruszenia przepisów postępowania, nie zmierzającego jednak do podważenia ustaleń faktycznych – zarzut rażącego naruszenia art. 12 ust. 3 UOZT, w wyniku którego uznano, że zachowanie polegające na sprzedaży papierosów pochodzących z nielegalnej dystrybucji, nieposiadających uwidocznionych na ich opakowaniach informacji o następstwach używania tytoniu lub o zawartości substancji szkodliwych, nie wyczerpuje znamion typu przestępstwa określonego w tym przepisie.

W toku rozprawy kasacyjnej przed Sądem Najwyższym prokurator Prokuratury Krajowej poparł skargę i wniósł o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy w składzie trzyosobowym stwierdził „... skomplikowany charakter problematyki związanej z zagadnieniem wyłaniającym się w ścisłym związku z kasacją i kwestionowanym w niej orzeczeniem Sądu odwoławczego”, a w rezultacie skonstatował, że „... zagadnienie to wymaga zasadniczej wykładni ustawy ze względu na istniejące wątpliwości, wynikające z przeciwstawnych poglądów wyrażonych zarówno w tej sprawie, jak i w innych sprawach zawisłych w Sądzie Najwyższym w związku z kasacjami formułującymi zarzut analogiczny jak w niniejszej sprawie” i przekazał – powołując za podstawę prawną art. 441 § 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. – powiększonemu składowi tego Sądu zagadnienie prawne o treści figurującej w części dyspozytywnej niniejszej uchwały.

Uzasadniając swoją decyzję skład zwykły wskazał, że wykładnia językowa i systemowa przemawiałyby za przyjęciem, iż podlegający interpretacji zwrot nie obejmuje sprzedaży wyrobów tytoniowych bezpośrednio konsumentowi przez podmiot handlu detalicznego. Jak zaznaczył skład

formułujący pytanie prawne, pojęcie „wprowadza” należałoby bowiem, jak się wydaje, odnosić – zgodnie z potocznym jego znaczeniem – do czynności inicjującej, dającej początek stanowi, procesowi czy zaszłościom, które ze swej istoty następują dopiero po ich zainicjowaniu. Należałoby zatem, z punktu widzenia językowego, opisany zwrot odczytać w takim znaczeniu, jakie przypisać można jedynie czynności dokonanej przez pierwszy w procesie dystrybucji podmiot, z wyłączeniem każdego następnego podmiotu uczestniczącego w obrocie. Nawiązując do wykładni systemowej, skład zwykły wskazał na implikacje związane z treścią art. 6, 7 i 9 UOZT. Ustawodawca nie objął co prawda w art. 2 UOZT katalogiem definicji pojęć używanych w tej ustawie (czyli tzw. „słowniczkiem”) żadnego z terminów występujących w art. 6 („sprzedaż”), w art. 7 („wprowadzenie do obrotu”) oraz w art. 9 i innych („wprowadzenie do obrotu handlowego”), tym niemniej poprzez owo zróżnicowanie dał wyraz, jak się wydaje, temu, że nie są one tożsame. Odpowiedzialność karna „sprzedawcy” została zaś w ustawie uregulowana odrębnie w art. 13 ust. 1 pkt 1 i ograniczona, jak się wydaje, do zakazów określonych właśnie w art. 6 UOZT. Z drugiej strony skład zwykły wskazał jednak, że w literaturze przedmiotu wyrażono w kwestii wzajemnej relacji wskazanych wyżej przepisów pogląd, iż : „Pomimo tak różnych określeń nie ma powodu przypisywać im różnych znaczeń i z tym związanego różnego zakresu penalizacji. W tym stanie rzeczy wymienione znamiona zachowania się należy interpretować jako określenia zamienne.” (tak M. Bojarski, W. Radecki: Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym, Wrocław 1999, s. 236-237).

Skład ten, motywując swe wątpliwości co do kierunku wykładni, które zadecydowały o wystosowaniu tzw. pytania prawnego, zauważył też, że do wniosku przeciwnego prowadziłoby odwołanie się do względów funkcjonalnych, przemawiających za celowością stosowania art. 12 pkt 3 UOZT wobec każdego sprzedającego z uwagi na przedmiot ochrony udzielonej

przez przepisy ustawy. Naganność zachowań naruszających – w sposób określony w ustawie – dobro, jakim jest zdrowie, nie usprawiedliwia, zdaniem składu zwykłego, różnicowania podmiotów uczestniczących w obrocie towarem z naruszeniem ustawowych wymagań.

Prokurator Krajowy w swym pisemnym wniosku zaproponował, aby Sąd Najwyższy podjął uchwałę następującej treści :

„Przez >wprowadzenie do obrotu handlowego< w rozumieniu art. 12 pkt 3 ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55, ze zm.) należy rozumieć przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu handlowego wyrobów tytoniowych, o których mowa w ustawie. ”

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie prawne, skład powiększony Sądu Najwyższego zważył, co następuje.

Rozpoczynając rozważania od wskazanych wyżej dylematów przedstawionych przez skład zwykły co do możliwości wpływu względów funkcjonalnych na rezultat wykładni w przedmiotowym zakresie, stwierdzić należy, że zastrzeżenia te nie są zasadne, jeśli zważyć powszechnie przyjęte poglądy co do dyrektyw preferencji obowiązujących przy dokonywaniu wykładni przepisów prawa karnego materialnego. Przypomnieć zatem należy, że dekodowanie znamion typu czynu zabronionego należy rozpocząć od poddania przepisu wykładni językowej, albowiem zgodnie z naczelną dyrektywą preferencji, interpretator powinien opierać się w pierwszej kolejności na wykładni językowej, odwołując się do języka prawnego, a następnie do języka prawniczego i ogólnego.

Ponieważ sąd powinien jednak prezentować postawę wykrywczą, zatem w treści niniejszej uchwały rozważania poprowadzone zostaną także i przy zastosowaniu pozostałych metod wykładni (t.j. wykładni historycznej, systemowej i funkcjonalnej), dla stwierdzenia, czy nie zachodzą ważne ra-

cje prawne, społeczne lub moralne przemawiające za odstąpieniem od wykładni gramatycznej. Respektowane będą jednak założenia, w myśl których:

- można odstąpić od znaczenia literalnego danego przepisu, gdy znaczenie to pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, zwłaszcza wówczas, gdy są one hierarchicznie wyższe;
- można odstąpić od znaczenia literalnego wówczas, gdy znaczenie to prowadzi do rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi;
- można odstąpić od znaczenia literalnego także i wówczas, gdy znaczenie to prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego konsekwencji.

Brak stwierdzenia którejkolwiek z powyższych przesłanek będzie zaś jednoznaczny z koniecznością przyjęcia treści przepisu zgodnego z jego brzmieniem literalnym.

Niejako dla „oczyszczenia przedpola” stwierdzić należy, że żadnych konkretnych wniosków nie można wysnuć, w materii stanowiącej przedmiot analizy w niniejszej uchwale, przy zastosowaniu wykładni historycznej. W treści uzasadnienia poselskiego projektu „ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu”, który stał się zacznem do uchwalenia ustawy z dnia 9 listopada 1995 r., nie można napotkać jakichkolwiek sformułowań, które świadczyłyby o zamiarze projektodawców objęcia zakresem penalizacji szerszego kręgu zachowań niż ten, który wynika z tezy niniejszej uchwały (zob. druk Nr 509 Sejmu II kadencji z dnia 12 maja 1994 r. i por. treść art. 17 pkt 1-6 projektu z art. 12, 12a, 12b i 13 obowiązującej ustawy).

Odwołując się do języka ogólnego należy odnotować, że pojęcie „obrotu” jest w nim definiowane jako „ogólna odpłata za świadczenie rzeczy i usług; kupno, sprzedaż, wymiana towaru”, zaś „obróć towarowy” to „ruch towarów ze sfery produkcji do sfery konsumpcji realizowany przez akty kupna-sprzedaży”. Natomiast pojęcie „handlowy” oznacza „odnoszący się do handlu jako obrotu towarów polegającego na kupnie-sprzedaży; kupiecki” (zob. np. M. Szymczak, red.: Słownik Języka Polskiego, Warszawa 1999, t. 2, s. 405 oraz S. Dubisz, red.: Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2003, t. 3, s. 44). Z kolei pojęcie „wprowadza” należy, zgodnie z jego znaczeniem potocznym, odnosić – jak to słusznie zauważył skład zwykły, nie przykładając jednak, jak należy sądzić, do tej konstatacji należytej wagi - do czynności inicjującej, dającej początek stanowi, procesowi czy zaszłościom, które ze swej istoty następują dopiero po ich zainicjowaniu. Odwołując się do języka ogólnego, należy zatem zwrot „wprowadza się do obrotu handlowego” odczytywać w takim znaczeniu, jakie przypisać można jedynie czynności dokonanej przez pierwszy w procesie dystrybucji podmiot, z wyłączeniem każdego następnego podmiotu uczestniczącego w takim obrocie. W przeciwnym razie należałoby bowiem przyjąć, że każdy następny podmiot uczestniczący w obrocie określonym towarem (produktem) także „wprowadza” zawsze do obrotu towar, mimo iż „pozostaje” on już w obrocie i nie może być zatem przedmiotem czynności „wprowadzenia” do tego obrotu. Dotychczas poczynione uwagi prowadzą do wniosku, że gdyby ustawodawca realizował zamierzenie spenalizowania na gruncie UOZT każdej czynności dokonywanej w obrocie handlowym, a jednocześnie zachowywał potoczne znaczenie pojęć składających się na zwrot poddawany interpretacji w niniejszej uchwale, to powinien sięgnąć po takie określenie czynności czasownikowej, które odzwierciedlałoby jasno szersze granice działania normy niż to wynikające z języka ogólnego, które zostało przedstawione powyżej. Także i w tym wypadku, gdy zamiarem usta-

wodawcy objęte byłoby spenalizowanie co prawda nie wszystkich, ale przynajmniej niektórych czynności dokonywanych w obrocie, który nazwać można „wtórnym”, sięgnąłby on – jak należy zakładać uwzględniając reguły języka potocznego – do znanej z przepisów części szczególnej Kodeksu karnego i innych ustaw karnych formuły odrębnego określenia (wyliczenia) czynności wykonawczych. Trafna jest też uwaga składu zwykłego, który wystosował pytanie prawne, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, podobnie jak w każdym wypadku niewątpliwie detalicznego charakteru sprzedaży, nasuwa się w odniesieniu do czynności sprzedaży towaru konsumentowi, a więc osobie zużywającej produkt definitywnie i znajdującej się na końcu procesu dystrybucji i obrotu tym towarem – niejako w opozycji do pojęcia „wprowadza” – raczej pojęcie „wyprowadzania” towaru z obrotu.

Wynik wykładni osiągnięty przy odwołaniu się do języka potocznego poddać jednak należy kontroli przy zastosowaniu języka prawniczego. Z uwagi na to, że interpretowane pojęcia wywodzą się nie z szeroko pojętego prawa represyjnego, ale z prawa cywilnego i handlowego, naturalne będzie odwołanie się do piśmiennictwa z zakresu tych właśnie gałęzi prawa. W piśmiennictwie cywilistycznym zwraca się uwagę na to, że chociaż pojęcie „wprowadzenie do obrotu” nie zostało w prawie polskim ustawowo zdefiniowane, to wymaga ono łącznego spełnienia dwóch przesłanek: woli udostępnienia produktu konkretnej osobie oraz jej realizacji w drodze przejścia faktycznego władztwa nad produktem. Wprowadzenie do obrotu następuje przez czynności prawne, których podstawa może być rozmaita, od tradycyjnej umowy kupna-sprzedaży, dostawy, darowizny, zamiany poprzez umowę leasingu, a także umowę o dzieło – w tym wypadku z podkreśleniem, że dzieło może być także wytworzone metodą przemysłową, zaś *ratio legis* ochrony jest identyczna zarówno przy rzeczy sprzedanej, jak i przy dziele (zob. Z. Banaszczyk w: K. Pietrzykowski red.: Kodeks cywilny. Ko-

mentarz do artykułów 1-449¹¹. t. I, Warszawa 2005, s. 1336; Cz. Żuławska w: G. Bieniek red.: Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga Trzecia – Zobowiązania, Warszawa 2005, s. 502;). Wprowadzenie produktu do obrotu następuje w momencie utraty kontroli nad tymi przedmiotami przez osobę uprawnioną, przy czym utrata ta powinna być zamierzona (por. E. Bagińska: Nowe unormowanie odpowiedzialności cywilnej za produkt, PS 2000, nr 9, s. 40; M. Jagielska: Odpowiedzialność za produkt, Mon. Prawn. 2000, nr 8, s. 495). Oznacza to, że uprawniony wyzbył się lub fizycznie pozbawił się tych przedmiotów, co umożliwia ich dalszą swobodną cyrkulację (zob. szerzej K. Szczepanowska-Kozłowska: Wyczerpanie praw własności przemysłowej, Warszawa 2003, s. 280; por. także E. Łętowska: Ochrona niektórych praw konsumentów, Warszawa 2001, s. 128). Na gruncie wskazanych gałęzi prawa utrwalony jest przy tym pogląd, że wprowadzenie do obrotu ma charakter czynności jednorazowej, i że w pojęciu tym mieści się tylko pierwszy akt „zaistnienia” towaru w obrocie, nie zaś kolejne transakcje. Na zakończenie tej części rozważań dodać wypada, że większość omówionych uwarunkowań związanych ze stosowaniem dyrektyw języka ogólnego i języka prawnego dostrzeżona została już w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 13/05 (OSNKW 2005, z. 6, poz. 50), w którym to judykacie dokonano wykładni zbliżonego pojęcia, a mianowicie „wprowadzenia do obrotu”, tyle tylko, że na gruncie innego aktu prawnego, a mianowicie ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.).

Przechodząc zaś na grunt samej UOZT zauważyć należy, że – jak to już wyżej wskazano - nie zawiera ona definicji legalnych pojęcia „sprzedaży” (art. 6), „wprowadzania do obrotu” (art. 7) i „wprowadzania do obrotu handlowego” (art. 9). Dopiero zaś istnienie takich definicji pozwalałoby na stwierdzenie, że reguły języka prawnego czynią nieaktualnymi dotychczas-

sowe uwagi poczynione z odwołaniem się do wniosków płynących z języka ogólnego i prawniczego.

Zdaniem powiększonego składu Sądu Najwyższego, nie można też zaakceptować, przywołanego przez skład zwykły, poglądu M. Bojarskiego i W. Radeckiego, że trzy wymienione wyżej pojęcia należy traktować na gruncie UOZT zamiennie. Wadliwość takiego zapatrywania rysuje się szczególnie jaskrawo w świetle wykładni systemowej wewnętrznej. Należy bowiem porównać kontekst, w jakim użyto każdego z tych określeń. Trafnie dostrzegł to Prokurator Krajowy w swym wniosku, podnosząc, że użyte w art. 6 pojęcie „sprzedaży” odnosi się niewątpliwie do sprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych, dokonywanej bezpośrednio konsumentom tych wyrobów. Inny z kolei jest zakres pojęć „wprowadzania do obrotu” i „wprowadzania do obrotu handlowego”. Zarówno użycie tych określeń w odniesieniu do odmiennych wyrobów, jak i założenie o racjonalności ustawodawcy nakazuje przyjąć, że zakres tych pojęć nie pokrywa się. „Obrót handlowy” niewątpliwie ma zakres węższy od „obrotu” w ogóle, dotycząc transakcji sprzedaży dokonywanych w ramach stałej działalności handlowej. Sama treść art. 12 UOZT, w którym to przepisie rozróżniono w poszczególnych punktach „wprowadzanie do obrotu” niektórych wyrobów (w szczególności wyrobów tytoniowych bezdymnych) od „wprowadzania do obrotu handlowego” innych kategorii wyrobów – wskazuje, że pojęcia te nie pokrywają się. Dekodując pojęcie „wprowadzania do obrotu handlowego”, użyte w przepisach art. 9 i 12 pkt 1 i 3 wspomnianej ustawy, należy zatem stwierdzić, że porównanie z art. 6 i 13 ust. 1 wskazuje, iż nie mieszczą się w nim akty detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych pojedynczym konsumentom.

Także użycie w samym przepisie art. 12 pkt 3 UOZT zwrotu „bez uwidocznienia” (na opakowaniu wyrobu – informacji o następstwach używania tytoniu lub o zawartości w nim substancji szkodliwych) przemawia

przeciwko pogładowi, że sprawcą czynu określonego w art. 12 pkt 3 może być również podmiot handlu detalicznego. Podmiot taki, jako otrzymujący papierosy do dystrybucji już w postaci opakowanej, zabezpieczonej i ofoliowanej oraz będąc pozbawiony dostępu do linii produkcyjnych pozwalających nanosić stosowne informacje w procesie druku lub banderolowania, nie ma przecież wpływu na zamieszczenie na opakowaniu wymienionych informacji, a w konsekwencji nie może on być uznany za zobowiązanego do jej zamieszczenia. Trafnie zauważa zatem skład SN występujący z pytaniem prawnym, że gdyby zwrot ten dotyczył także podmiotu handlu detalicznego, sprzedającego wyroby tytoniowe bezpośrednio konsumentowi, to wówczas uchybienie dotyczące braku informacji na opakowaniu nie mogłoby polegać na „nieuwidocznieniu” jej, ale na jej „nieistnieniu”. Zatem, w skład zespołu znamion w miejsce znamienia: „bez uwidocznienia” powinno wówczas wchodzić znamię polegające na wprowadzaniu do obrotu wyrobów w opakowaniach „pozbawionych” stosownych informacji (albo inne równoważne znaczeniowo, np. „bez zamieszczonej informacji”).

Do równie interesujących rezultatów jak te, które wynikają z posłużenia się regułami wykładni systemowej wewnętrznej, a więc z analizy miejsca przepisu w systematyce aktu normatywnego, dojść można przy zastosowaniu zasad wykładni systemowej zewnętrznej. Pojęcie „wprowadzenia do obrotu” użyte zostało bowiem w przepisach karnych wielu innych ustaw szczególnych, penalizujących takie działanie w odniesieniu do różnego rodzaju wyrobów. Niektóre z tych ustaw zawierają definicje legalne, odnoszące się do określenia „wprowadzenia do obrotu” w rozumieniu danej ustawy. Na szczególną uwagę zasługują w tym kontekście art. 5 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności (Dz. U. z 2004 r., Nr 204, poz. 2087), zgodnie z którym „wprowadzenie do obrotu” w rozumieniu tejże ustawy to „przekazanie po raz pierwszy wyrobu użytkownikowi, konsumentowi bądź sprzedawcy przez producenta, jego upoważ-

nionego przedstawiciela lub importera”. Analogiczne definicje, akcentujące pierwotność transakcji wyrobem, zawierają między innymi: ustawa z dnia 11 maja 2001 r. – Prawo o miarach (Dz. U. z 2004 r. Nr 243, poz. 2441) w jej art. 4 pkt 15, ustawa z dnia 30 marca 2001 r. o kosmetykach (Dz. U. Nr 42, poz. 473 ze zm.) – w jej art. 3 pkt 2; ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej (Dz. U. Nr 93, poz. 893) – w jej art. 2 pkt 5, a także, do czego wypadnie jeszcze powrócić w nawiązaniu do argumentów natury funkcjonalnej, ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (Dz. U. Nr 117, poz. 1007) – w jej art. 3 pkt 18 oraz ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o wyrobach medycznych (Dz. U. Nr 93, poz. 896) – w jej art. 3 pkt 13. W niektórych ustawach pojęcie „wprowadzenia do obrotu” określone zostało szerzej, tym niemniej w każdym z tych wypadków zostało to uczynione w postaci wprowadzenia do tekstu prawnego stosownej definicji legalnej. Tak np. postąpił ustawodawca przy uchwalaniu ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Dz. U. Nr 11 z 2004 r., poz. 94) – zob. art. 2 pkt 22, ustawy z dnia 6 września 2001 r. o materiałach i wyrobach przeznaczonych do kontaktu z żywnością (Dz. U. Nr 128, poz. 1408) – zob. art. 2 pkt 3, ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. Nr 76, poz. 811) – zob. art. 3 pkt 5, ustawy z dnia 11 stycznia 2001 r. o substancjach i preparatach chemicznych (Dz. U. Nr 11, poz. 84) – zob. art. 2 pkt 6, ustawy z dnia 26 lipca 2000 r. o nawozach i nawożeniu (Dz. U. Nr 89, poz. 991) – zob. art. 2 pkt 8, ustawy z dnia 13 września 2002 r. o produktach biobójczych (Dz. U. Nr 175, poz. 1433) – zob. art. 3 pkt 9. W większości aktów prawnych z tej grupy, treść takiej, a nie innej definicji legalnej podyktowana została koniecznością dostosowania jej do wymogów obowiązujących na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, co niejednokrotnie „przeniknęło” w wyraźny sposób do samego tekstu definicji. Brak jest natomiast innych, dających się wyodręb-

nić w nienasuwający wątpliwości sposób, powodów posługiwania się odpowiednio skonstruowaną definicją legalną pojęcia „wprowadzenia do obrotu”. Najszerszą definicję legalną, dotyczącą pojęcia „wprowadzenia do obrotu”, zawiera, niewątpliwie, ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 24 z 2003 r., poz. 198, ze zm.), która w art. 6 pkt 30 za „wprowadzanie do obrotu” uznaje „wszelkie udostępnienie osobom trzecim odpłatnie lub nieodpłatnie środków odurzających, substancji psychotropowych lub ich prekursorów”.

Wreszcie w wielu aktach prawnych ustawodawca, co prawda, odwołuje się do pojęcia „wprowadzenia do obrotu” (lub do pojęć zbliżonych), nie zawierając jednak w tekście samej ustawy definicji legalnej. Wypada wskazać, że w tych sytuacjach, zarówno w piśmiennictwie z zakresu prawa karnego, jak i w orzecznictwie, przeważa pogląd, w myśl którego sprawcą czynu zabronionego, w zespół znamion którego wchodzi „wprowadzenie do obrotu”, może być tylko osoba, która niejako „pierwotnie” wprowadziła towar do obrotu, natomiast nie jest karalny sam obrót nim, a w konsekwencji nie ponoszą odpowiedzialności karnej z tak stypizowanego przepisu kolejni zbywcy takiego produktu. Takie właśnie zapatrywanie wyrażone zostało np. na gruncie art. 24 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 153 z 2003 r., poz. 1503 ze zm.) przez E. Czarny-Drożdżejko (zob.: *Karna ochrona uczciwości konkurencji /w:/* Czas. Pr. Karn. i Nauk Pen. 1999, nr 2, s. 17-20) oraz na gruncie art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. Nr 119 z 2003 r., poz. 1117 ze zm.) przez Sąd Najwyższy (zob. uchwałę z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 13/05, OSNKW 2005, z. 6, poz. 50).

Przyjmując założenie spójności obowiązującego systemu prawnego należy zatem – odwołując się do wykładni systemowej zewnętrznej – uznać, że wówczas, gdy ustawodawca wyraża wolę rozciągnięcia pojęcia „wprowadzenia do obrotu” na dalsze transakcje poza pierwszą, powodują-

cą zaistnienie danego przedmiotu w obrocie, czyni to wyraźnie w treści danego aktu prawnego, odwołując się do odpowiednio skonstruowanej definicji legalnej.

Założenie takie jest szczególnie uzasadnione przy dokonywaniu wykładni tych przepisów ustaw operujących pojęciem „wprowadzenia do obrotu”, ale nie definiujących go, które to przepisy nie mają charakteru administracyjnego, ale wyraźnie represyjny. Wówczas, gdy pojęcie to wchodzi do zespołu znamion typu czynu zabronionego, a nie zostało zdefiniowane w danej ustawie, przyjmowanie innego jego znaczenia niż wynikające z reguł języka ogólnego oraz języka prawniczego naruszałoby gwarancyjny kierunek wykładni przepisów represyjnych i mogłoby się spotkać z zarzutem stosowania wykładni rozszerzającej na gruncie prawa karnego materialnego.

Powracając na koniec rozważań do względów funkcjonalnych stwierdzić należy, że co prawda celem przepisów UOZT jest rzeczywiście ochrona zdrowia osób palących papierosy przed skutkami ich używania, tym niemniej tak zakładany cel może być jednak osiągnąć różnorodnymi metodami i nie sposób przyjąć, aby uniwersalnym panaceum w tym względzie miał się okazać jedynie podlegający wykładni w niniejszej uchwale przepis art. 12 pkt 3.

Podobne względy funkcjonalne, t.j. ochrona zdrowia i życia obywateli, mogłyby przemawiać za o wiele szerszym rozumieniem pojęcia „wprowadzenia do obrotu” niż to związane z przekazaniem po raz pierwszy wyrobu użytkownikowi, konsumentowi bądź sprzedawcy przez producenta, jego upoważnionego przedstawiciela lub importera, także i na gruncie takich, powoływanych już aktów prawnych, jak ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (Dz. U. Nr 117, poz. 1007) oraz ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o wyrobach medycznych (Dz. U. Nr 93, poz. 896). Jednakże definicje legalne, zawarte w

nich, wyraźnie, choć niejako „wbrew wskazaniom funkcjonalnym”, ograniczyły zakres penalizacji z tytułu li tylko „wprowadzenia do obrotu” do pierwszego aktu obrotu.

Z kolei, niewątpliwie podobne, jeśli nie identyczne wręcz – w porównaniu z UOZT – cele są realizowane przez akt prawny, dotyczący innego rodzaju używek, t.j. ustawę z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1231). Cel tej ostatniej ustawy, zawarty w samym jej tytule, dodatkowo wzmacnia jej preambuła (por. I. Skrzydło-Niżnik, G. Zalas: Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komentarz. Doktryna. Orzecznictwo, Kraków 2002, s. 21). Pomimo tego, w przepisach wskazanego aktu prawnego ustawodawca rozróżnia, ale – czego nie można uznać za przypadek – także i osobno penalizuje sprzedaż napojów alkoholowych w określonych warunkach lub określonym osobom (art. 43) oraz prowadzenie obrotu hurtowego takimi napojami (art. 45³ ust. 1 tej ustawy).

Odmiennej techniki legislacyjnej użył ustawodawca, jak to już sygnalizowano, dla zrealizowania zamierzenia jak najszerszego spenalizowania obrotu środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi oraz ich prekursorami. W tym wypadku zrezygnował z rozróżnienia pomiędzy pierwotnym i wtórnym obrotem tymi wyrobami, uznając wszelkie ich udostępnienie osobom trzecim za „wprowadzanie do obrotu” (definicja legalna zawarta w art. 6 pkt 30 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii).

Również powyższe spostrzeżenia nakazują więc przyjąć, że ilekroć ustawodawca uznaje względy funkcjonalne związane z ochroną zdrowia i życia obywateli za tak istotne, iż przemawiają one za objęciem penalizacją także i obrotu „wtórnego”, prowadzonego wbrew warunkom określonym w

danym akcie prawnym, wówczas za pomocą takiej czy innej techniki legislacyjnej wyraźnie stanowi o tym w ustawie.

Na marginesie wypada nadto zaznaczyć, że obawy składu zwykłego co do tego, iż przy kierunku wykładni zaprezentowanym w niniejszej uchwale wiele społecznie niebezpiecznych zachowań – związanych z wtórną dystrybucją wyrobów tytoniowych zawierających substancje szkodliwe ponad dopuszczalne normy, jak też pozbawionych oznaczeń informujących o następstwach używania tytoniu – pozostanie poza granicami penalizacji, są o tyle nieuzasadnione, że w większości wypadków handel detaliczny takimi wyrobami tytoniowymi poprzedzony będzie pozyskaniem ich w warunkach uzasadniających przypisanie sprawcy występku lub wykroczenia paserstwa albo deliktu skarbowego stypizowanego w Kodeksie karnym skarbowym.

Mając wszystkie omówione wyżej argumenty na uwadze, Sąd Najwyższy rozstrzygnął, jak w części dyspozytywnej uchwały.